Opłata pocztowa ryczałtem.

Rok II. Styczeń—Luty 1927. Nr 1-2.

ECHO

Salezjańskiej Bursy fund. ks. Al. Lubomirskiego

Kraków, ul. Rakowicka 27. — Telefon 4607. — P. K. O. 406,051.

45

Miesiąc księdza Bosko.

Tysiące... miljony młodych dusz w poniewierce, pogrążone w nędzy materjalnej i w stokroć gorszem zaniedbaniu moralnem.

Któż się nad nimi ulituje? Kto zniży i podźwignie?

Opatrzność czuwa.

Opiekunka ludzi i Wspomożycielka Wiernych posyła Apostoła młodzieży w osobie ks. Bosko.

Z pod strzechy wieśniaczej, z ubogiej, ale duchem Bożym ożywionej rodziny wybiera Wodza i stawiając go na czele młodych nędzarzy, każe: **„Miłością i poświęceniem wszystkich sił ratuj młodzież! Każdy trud poniesiony dla najbardziej opuszczonych wynagrodzę stokrotnie“.**

Padł rozkaz .. do czynu zerwał się Mąż Boży... Nie namyśla się, ani czeka, nie pyta, gdzie środki, gdzie gmachy... Nie mogą ginąć marnie ci, ku którym wyciąga ręce Zbawiciel świata i woła: „Dopuście dziatkom przyjść do Mnie“. Trzeba wyrwać młodzież ze szponów gorszycieli. Nie spocznę, póki szatan nie zaniecha niszczycielskiego swego dzieła!

Miłość wszystko zwyciężyła.

A owocem tego posiewu miłości już za życia ks. Bosko tysiące młodzieży skupionej w przeszło 100 zakładach, oratorjach, schroniskach i szkołach rzemieślniczych.

39 lat mija w tym miesiącu od zgonu nieśmiertelnego Wychowawcy i miłośnika młodzieży.

Na całej kuli ziemskiej niema już zakątka, gdzieby imię ksi Bosko nie dotarło. Niezliczone zastępy młodzieży pod opieką Salezjanów w setkach Zakładów uratowane od nędzy i rozbicia życiowego. W warstatach i szkołach zdobywają potrzebne wykształcenie, w schroniskach i bursach otrzymują wychowanie religijne i obywatelskie.

W Polsce w 20 zakładach otwartych po wojnie korzysta obecnie 4.000 zgórą młodzieży.

A środki?

Prawdziwy to cud Opatrzności Bożej. Bez stałych funduszów, bez posiadłości ziemskich wychowują się w zakładach Salezjańskich tysiące młodzieży za sprawą Tego, który przyodziewa czarem piękna lilje polne i karmi ptaszęta leśne.

Narzędziami w ręku Opatrzności są Pomocnicy Salezjańscy, którzy modlitwą, radą, wpływami, ofiarą pieniężną pomagają nam w pracy nad młodzieżą.

Zaprawdę dzieło to Boże, a Organizator jego — ks. Bosko — mąż wielki i święty.

Tajemnica wychowania.

Niedawno jeden z Ministrów angielskich, zwiedzając zakład Salezjański w Turynie, wszedł do obszernej sali, gdzie się uczyło około 500 chłopców. Jakież było jego zdziwienie, na widok takiej liczby młodzieży oddanej nauce w najgłębszem skupieniu. Zdziwił się jeszcze bardziej, gdy się dowiedział, że w ciągu całego roku nie było prawie skargi na jakiś nieporządek, ani powodu do zagrożenia lub wymierzenia kary.

Jakżeż to można osiągnąć takie milczenie i taką karność? pyta; proszę mi powiedzieć. A pan — dodał, zwracając się do swego sekretarza — niech pisze wszystko, co usłyszy.

— Panie, odpowiedział dyrektor zakładu — naszego środka wy użyć nie możecie.

— Dlaczego?

— Dlatego, że to są tajemnice znane tylko katolikom.

— Jakie tajemnice?

— Częstą spowiedź i Komunję św., oraz Msza św. codzienna dobrze wysłuchana.

— Bardzo słusznie; nam brak tych potężnych środków wychowania. Czy nie możnaby tego zastąpić czem innem?

— Jeśli się nie używa tych pomocy, jakie daje Wiara katolicka, trzeba się uciec do gróźb i kija.

— Słusznie, zupełnie słusznie! **Albo religja, albo kij;** powiem to w Londynie.

Z Nowym Rokiem.

1. Kształcenie charakteru.

Ostatnie dni starego roku i pierwsze nowego poświęciliśmy w sposób szczególny ukochanej naszej młodzieży. Wychowankowie przychodzili do księdza Dyrektora, aby złożyć „sprawozdanie” ze swego postępu za czas spędzony w Bursie.

Zdrowie, różne potrzeby materjalne, postęp w wykształceniu zawodowem, stosunek do kolegów i przełożonych, trudności w pokonywaniu wad charakteru i zdobycze na polu cnoty — to główne punkta sprawozdania.

Każdy odchodził podniesiony na duchu z postanowieniem, by w Nowym Roku pracować jak najwięcej nad wyrobieniem silnego charakteru przez sumienne spełnianie obowiązków i zaprawianie się do karności i posłuszeństwa.

Tą drogą system ks. Bosko osiąga w wychowaniu młodzieży nadzwyczajne wyniki. — **Prowadzić dzieło uszlachetniania charakterów młodzieńczych ze zdwojoną energją — to podstawowy program naszej pracy w Nowym Roku.**

2. Wychowanie fizyczne.

Wyżywić przygarniętą młodzież, której liczba wynosi 145, przyodziać 64 najbiedniejszych, uzupełnić braki w inwentarzu, jako to: stoły, ławki, krzesła, szafy, łóżka, pościel, naczynia w kuchni i pralni; utrzymać w Bursie warunki higjeniczne przez dostarczenie wody, opału, światła, zachowanie porządku i czystości — **oto drugie zadanie, które musi być przeprowadzone, jeśli instytucja ma spełnić należycie swój obowiązek w kierunku wychowania zdrowego fizycznie młodego pokolenia.** Na zrealizowanie go **trzeba nam w tym roku 127 tysięcy złotych.**

3. Wiele zabiegów wymaga praca oświatowa.

Potrzeba nam dla młodzieży **bibljoteki, instrumentów muzycznych, aparatu projekcyjnego** do wykładów ogrodnictwa, które prowadzimy już od października ub. roku, **różnych przyrządów i naczyń** do ćwiczeń botanicznych.

4. Oratorjum.

Bursa skupia z dniem każdym coraz liczniejsze szeregi młodzieży. Codziennie w godzinach popołudniowych przychodzą uczniowie ze szkoły św. Mikołaja i pod nadzorem spędzają czas na przygotowaniu się do lekcji, śpiewie i rozrywce (najwięcej zwolenników ma obecnie „tennis stołowy”).

Jest to zawiązek t. zw. **Oratorjum, które pragniemy rozwinąć na wielką skalę, by przez nie otoczyć opieką młodzież w godzinach pozaszkolnych.**

5. Tow. Sport. „Orlęta“,

złożone ze starszej młodzieży, gromadzącej się w bursie po pracy w różnych zawodach, zapowiada na rok nowy bardzo żywą działalność.

Walne zebranie odbyło się 6 stycznia b. r. w lokalu Towarzystwa, Po zagajeniu przez prezesa Towarzystwa, p. prof. Stupnickiego, odczytaniu protokółu z ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zebrania sprawozdaniu kierowników sekcji, komisji rewizyjnej i skarbnika, oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyborów Zarządu na rok 1927, które dały następujący rezultat:

Prezes: P. radca Marjan Fetter.

Wiceprezes I.: p. inż. Artur Szymański; wiceprezes II.: p. Edward Czajkowski; sekretarz: p. Ernest Miszke, zastępca: p. Józef Ablewicz; skarbnik: p. Antoni Chowaniec, zastępca: p. Władysław Żak.

Członkowie Wydziału: Pp. Żak Leon, Zagórski Władysław, Motoła W., Krzykowski Jan, Wilczakiewicz Józef.

Komisja Rewizyjna: Pp. Surma Mieczysław, Czapła Tomasz, Kurzawa Władysław.

Sąd polubowny: Pp. Fetter Marjan, Kudelski Franciszek, Dajszczyk Marjan.

Gospodarz i bibljotekarz: P. Dajszczyk.

Nowy prezes p. radca Marjan Fetter, wielki miłośnik młodzieży i niestrudzony Pomocnik Salezjański, całą duszą oddaje się pracy w Towarzystwie, dowodząc, że kilka godzin, spędzonych po mozolnych biurowych zajęciach **wśród młodzieży, to czas najkorzystniej wyzyskany.**

6. Związek Pomocników Salezjańskich.

Liczba Dobrodziejów Zakładu rośnie.

Aby Ich praca skuteczniejsze wydawała owoce, odbywać się będzie regularnie co miesiąc każdego 24-go wspólne nabożeństwo wieczorem o godz. 18 w kaplicy zakładowej, po którem będzie zawsze konferencja z dyskusją i wnioskami.

W niedzielę 30 stycznia b. r. odbędzie się — **z okazji święta Patrona Zgromadzenia Salezjańskiego i Związku Pomocników św. Franciszka Salezego** — Uroczyste Zebranie Pomocników, Pomocnic i wszystkich Przyjaciół młodzieży, o godz. 18 wieczorem.

Program zebrania wypełni: Konferencja „o zadaniach Pomocników Salezjańskich”, śpiewy wychowanków i budujące przedstawienie p. t. „Jan Gwalbert”.

7. Praca w kołach.

Rozwijać jak najżywszą działalność organizacyjną, w celu pomnożenia towarzystw **„Młodzieży Misyjnej“**, na terenie Krakowa, otwarcie **„Czytelni misyjnej“**, przygotowanie przedstawień i wieczorków propagandowych to cel zabiegów **Koła Misyjnego.**

Koło abstynenckie weźmie czynny udział w **„w tygodniu abstynenckim“**, 6 lutego b. r. urządza uroczystą akademję z przyrzeczeniami nowych członków i przygotowuje wydawnictwo pocztówek ze śpiewami abstynenckimi, układu ks. Dr. A. Hlonda.

Koło teatralne, zachęcone powodzeniem na występach jasełkowych, porwało się na wystawienie w czasie karnawału wesołej operetki w trzech aktach pod tyt.: **„Karnawał Przonki“.** Na Wielki Post — opracuje „Obrazy Męki Pańskiej“ i inne rzeczy.

Klub sportowy „Bosko“ w gorączkowych treningach gotuje się do turnieju „ping - pong“ z poważnymi drużynami Krakowa. Ostatnio rozegrane zostały wewnętrzne zawody o mistrzostwo Zakładu, o które ubiegała się spora liczba chłopców. Czołowe miejsca zajęli: E. Franckowiak (mistrz), W. Stupnicki, St. Majewski, J. Szewczyk i wielu innych.

W dalszym ciągu prowadzić będzie akcję, w celu wyrugowania piłki nożnej, a uprawiania sportu piłki ręcznej i innych szlachetniejszych gier.

Harcerze w pełnym zapale, mimo braku czasu i środków, zakreślili sobie szeroki plan pracy: wystawę wyrobów harcerskich, uruchomienie introligatorni, otwarcie sklepiku, wystawienie dramatu harcerskiego pod tyt.: **„Forteca“.**

Kto się zechce przyczynić w jakikolwiek sposób do urzeczywistnienia tych planów Noworocznych, mających na celu — dobro najbardziej opuszczonej młodzieży, zostanie wpisany do „złotej księgi“ Bursy salezjańskiej im. Lubomirskiego.

Stan wychowanków w Bursie.

W Bursie mieści się 145 wychowanków. Stan ich rodzinny przedstawia się następująco:

sierot	59
półsierot	47
posiadających rodziców	39
Razem	145

Wiek:

20-letnich	19
19 „	21
18 „	23
17 „	28
16 „	30
15 „	12
14 „	12
Razem	145

Zawody:

szkoła przemysłowa .	17
ogrodnicy . .	22
szkoła kupiecka . .	4
ślusarzy	43
tokarzy	3
mechanicy . .	8
automonterzy	5
blacharze .	3
stolarze .	5
krawcy . . .	6
introligatorzy . .	4
tapicerzy	3
malarzy dekor. . . .	4
szewcy	5
drukarze	3
rytownicy . . .	2
jubilerzy	2
praktykanci handlowi .	4
kucharze .	2
Razem	145

Opłata w bursie:

1	płaci	miesięcznie	zł. 10	razem	zł.	10
2	„	„	„ 12	„	„	24
1	„	„	„ 20	„	„	20
11	„	„	„ 25	„	„	275
10	„	„	„ 30	„	„	300
3	„	„	„ 40	„	„	120
13	„	„	„ 50	„	„	650

miesięcznie razem zł. 1399

na utrzymaniu magistratu 21 po zł. 30 mies. zł. 630.

Zatem miesieczna opłata wychowanków wynosi zł 2.029.

Na 145 wychowanków, mieszkających w Bursie, 13 zaledwie pokrywa koszta utrzymania, dla reszty zaś potrzeba szukać pomocy w subwencjach i dobroczynności publicznej w wysokości 7.000 zł miesięcznie.

Mili goście.

W sobotę 15 stycznia b. r. odwiedził Bursę J. O. Książę Pan Andrzej Lubomirski z Księżną Panią i Księżniczką Leonją. Obecni byli na „Jasełkach“, poczem zwiedzili Zakład, ciesząc się, że mogą oglądać dzieło, które wzniósł wielki Ich Przodek, w pełni życia, spełniające godnie myśl nieśmiertelnego fundatora dla dobra młodzieży opuszczonej.

Podsłuchane.

— Wiesz Janek, co to z nami będzie? Ksiądz dyrektor tak nas wczoraj nastraszył...

— Czem?

— Jakto? Przecież nam powiedział, że jeżeli nie przyjdzie jaka większa pomoc, to nas wyśle ze Zakładu.

— Dokąd?... poco?

— Dziwne... wygląda to, jakbyś nie wiedział, że z nami źle; ziemniaków niema, węgla niema, pieniędzy brak, a, co najgorsze, długów po uszy... i ty się pytasz poco?

— Ale ja nie mam nikogo, ani krewnych, ani rodziców.

— Cóż więc zrobisz?

— Ja się, Staszku, bardzo boję, **że jeśli nas ze Schroniska wypuszczą, to Magistrat, albo Rząd będzie musiał wystawić w Krakowie jeszcze jedno więzienie...**

— Cicho! nie wspominaj o tem... Czyż to już niema ludzi, którzyby mieli trochę współczucia dla biednych sierot?

Największe szczęście.

Jedna z wielkich działaczek społecznych na terenie Krakowa zapytana: Jak może podołać tylu zajęciom humanitarnym? Dała taką znamienną odpowiedź: **„Na dzieła dobroczynne, zwłaszcza zaś na ochronę młodzieży opuszczonej, czas i siły znaleźć się muszą. Zresztą największe zadowolenie i szczęście znajduję w tem, że mogę innych uszczęśliwić swoją pracą“.**

Jasełka.

Ogromne zainteresowanie w mieście przyniosły tegoroczne Jasełka, grane przez wychowanków Bursy. Młodzi aktorzy, przejęci do głębi tajemnicą Betlejemskiej nocy, składali swe hołdy Boskiemu Zbawcy w prześlicznej muzyce i kolendach. — Grozą przejmowała wszystkich scena Heroda, który świetnie wywiązał się z trudnej, pełnej tragizmu roli. Na szczególną uwagę zasługuje również orkiestra smyczkowa, stanowiąca potężną atrakcję Jasełek.

Z pośród gości, którzy zaszczycili naszą Bursę swą obecnością na Jasełkach wymienić należy: Czcigodnych Księży Rektorów Seminarjów Krakowskiego, Śląskiego i Częstochowskiego wraz z Alumnami. Księży Pijarów z Rakowic i Krakowa, Przełożonych i kleryków Seminarjum filozoficznego z Dębnik, Pomocników Salezjańskich, Komitetu Opieki nad Zakładami Sierocemi i wszystkich pp. Majstrów i Kierowników warsztatów, u których kształcą się chłopcy.

Lista ofiar.

Ofiary pieniężne złożyli: p. Rybarska 5 zł, p. Marja Najkowska 7 zł, p. Smolarska 10 zł, p. Jurkiewiczowa 10 zł, ks. Ramocki 5 zł, Związek Izb Rękodzielniczych 300 zł, p. Przęczek 50 zł, Piekarnia „Zasada" 5 zł, ks. Kalicki 10 zł, p. Dunajowa 10 zł, Kasa Oszczędności 200 zł, p. Jozanis 5 zł, p. Helena Zielińska 10 zł, p. Lipiński 5 zł, SS. Norbertanki 10 zł, przez Redakcję „Czasu" 20 zł, p. Wojciech Dusza 2 zł, p. Adam Leśniak 2 zł, N. N. 6 zł, przez Redakcję „Illustr. Kurjera Codziennego" 203.50 zł, hr. Dzieduszycki 25 zł, N. N. 7 zł, p. Adela Kiernik 5 zł, p. Walerja Derdelewicz 3 zł, ks. prał. Ślepicki 5 zł, p. Chroma 5 zł, p. Seifertowa 5 zł, insp. policji Oświęcim 5 zł, p. Woźniak 10 zł, hr. Dembiński 10 zł, p. Poprawska 5 zł, z Sądu Powiatowegow Mielcu przez Województwo 57 zł, p. Drobianka z Mielca 100 zł, p. St. Czayka 20 zł, p. Zawadziński 30 zł, p. Tadeusz Jaszczurowski 5 zł, p. Anastazy Frencz 25 zł, z Komitetu Wojewódzkiego 683.50 zł.

Ofiary w naturze złożyli: Łuszczarnie i młyny krakowskie 25 kg mąki, p. hr. Skrzyński 100 kg mąki i 50 kg ziemniaków, Dr Kazimierz Sobol ubranie i bieliznę, p. Skornógowa ubrania i bieliznę. p. Jadwiga Morawiecka ubrania, p. notarjusz Ignacy Dembicki ubrania i bieliznę, p. Fryczowa ubranie.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne składamy „Bóg zapłać" i zapewniamy, że w dniu 30 stycznia b. r., jako święto patronalne Zgromadzenia Salezjańskiego i Pomocników Salezjańskich, odprawimy na intencję Dobrodziejów Zakładu uroczystą Mszę św. o godz. 10.

Podziękowanie.

Bardzo wiele zawdzięczamy Komitetowi Wojewódzkiemu, który podniósł hasło ratowania sierót w trzech instytucjach na terenie województwa Krakowskiego, to jest: w Pawlikowicach, w Zakładzie św. Józefa przy ul. Karmelickiej i Schronisku Lubomirskich. — Ostatnio urządził w dniu 9 stycznia b. r. w teatrze „Bagatela" przedstawienie pięknej sztuki pod tytułem „Kłopoty Marysieńki", odegranej prześlicznie przez dzieci szkolne.

Serdeczne podziękowanie składamy całemu Komitetowi, a szczególnie autorce sztuki p. Irenie Pniewerównej, prof. muzyki p. Fischer-Machalskiej, nauczycielce tańców p. Stelli Borsównej, p. dr. Praschilowi, pp. prez. Barwiczom, pp. dyr. Wład. Lubelskiemu i Gawlikowskiemu, p. Szczurowskiej, p. dyr. Krowickiej, p. Schönberg i rodzicom dzieci, **które swem poświęceniem złożyły dowód, że im leży na sercu dobro sierót, pozbawionych rodzinnego ogniska.**

CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE